

JĘZYKOZNAWCZE SPOJRZENIE NA GRZECH W DYSKURSIE PUBLICZNYM

**Monika Kaczor, *Siedem grzechów głównych w dyskusjach publicznych,*
Ofcyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022**

Monika Kaczor jest badaczką specjalizującą się w aksjologicznym ujęciu języka i kultury, zainteresowaną także etyką i estetyką języka w obrębie mediów. Zrozumiałe jest więc poruszenie w najnowszej publikacji tematyki łączącej w sobie naturę wartości językowo-kulturowych oraz niepisanych zasad postępowania w debacie publicznej, włączając w to przejawy ich łamania.

Zestawienie kwestii grzechu z polskim dyskursem publicznym otworzyło możliwość analizy szeroko pojętej debaty pod kątem jej negatywnego nacechowania, a także zwróciło uwagę na łatwość interpretacji rzeczywistości z perspektywy religijnej. Zestawienie tych dwóch płaszczyzn jest zabiegiem nieoczywistym w laicyzującym się społeczeństwie, jednak zrozumiałym z racji charakteru i powszechności grzechu oraz jego nierozzerwalności z życiem publicznym – szczególnie tymi sferami, gdzie poruszane są wątki kontrowersyjne oraz operuje się antagonizmem w obrębie wskazanej debaty. Powoduje to zubożenie jakości przekazów werbalnych, co przejawia się występowaniem słów właściwych dla zjawisk, które nie powinny być eksponowane poza swoim środowiskiem naturalnym. Bliższe przyjrzenie się wypowiedziom głoszonym w publicznych dyskusjach pozwala zrozumieć też, że grzech nie objawia się jedynie na płaszczyźnie językowej, ale też duchowej lub moralnej, jednak nie w typowym, religijnym pojmowaniu.

Punktem wyjścia dla właściwej analizy jest zrozumienie pojęcia grzechu w kontekście debaty publicznej. Określenie jego roli, specyfiki i powodu, dla którego w ogóle objawia się w powszechnej dyskusji, pozwala czytelnikowi skupić się w dalszej części książki na konkretnych przykładach z zakresu opisywanego zjawiska, a nie na powodach jego występowania. Autorka zwraca uwagę, że grzech jest czymś świadomym, oddającym rzeczywisty charakter człowieka. Jest więc zrozumiałe, że zakorzeniony wewnątrz użytkownika języka, staje się motywatorem do wyrażania na poziomie językowym i merytorycznym własnych wad, świadomie lub nie. Pomaga również w ich dostrzeżeniu.

Z wprowadzającego rozdziału dowiadujemy się również, że grzech w debacie publicznej nie musi ujawniać się w sposób dosłowny. To spostrzeżenie jest o tyle ważne, że wulgaryzacja przekazu może kryć się za synonimami słów wykluczonych z dyskursu lub budzącymi wątpliwości, czy w ogóle powinny paść w rozmowie o charakterze

zbiorowym. Owe słowa zostały tu przedstawione w wyczerpującej liczbie, co w efekcie pozwoli czytelnikowi być bardziej wrażliwym na ich występowanie w publicznych wystąpieniach, a także kategoryzować je jako zamienniki dla mocniej nacechowanych wyrażeń.

Istotne dla całej, niespełna dwustustronicowej publikacji jest to, że powstała na bazie, jak zaznacza się we *Wstępie*, artykułów publikowanych w różnych wydawnictwach, głównie w tomach pokonferencyjnych, różnych czasopismach językoznawczych i innych. Zestawienie ich jako całości ukazało zbieżność tematyczną, która w sposób naturalny pozwoliła połączyć stworzone wcześniej artykuły w zwartą książkę.

Publikacja skonstruowana jest na zasadzie motywu siedmiu grzechów głównych: pychy, chciwości, nieczystości, zazdrości, nieumiarkowania, gniewu oraz lenistwa. Uporządkowanie zebranego materiału względem formy zaburzenia kultury przekazu publicznego pozwoliło przedstawić w jasny sposób konkretne przykłady. Każdy kolejny rozdział dotyka innych zagadnień, właściwych dla powszechnego znaczenia i wyobrażenia wskazanego grzechu. Pomocne w tym kontekście jest niejednokrotne przedstawienie synonimów, jakimi można się posłużyć, mówiąc o konkretnym grzechu.

Pisząc o grzechach, Autorka zwraca uwagę, w jaki sposób ujawniają się one w dyskursie lub zaznacza sposób posługiwania się nimi na polu językowym. Rozdziały „Pycha” i „Zazdrość” ukazują czytelnikowi indywidualny charakter grzechu w debacie publicznej. Przedstawiony w tym rozdziale materiał dosadnie ukazuje, jak wyobrażenie o sobie (wskazanych jednostek lub własne) determinuje wypowiedź na płaszczyźnie znaczeniowej i językowej. Oba te zagadnienia mogą pierwotnie nie być traktowane jako powiązane ze sobą, jednak umiejętne analiza i wyjaśnienie zjawisk pokazuje pewien stopień zbieżności moralnej pychy i zazdrości.

Podobnie rysuje się to przy zestawieniu ze sobą rozdziałów dotyczących chciwości i nieumiarkowania, jednak w tym przypadku powiązanie jest bardziej oczywiste i możliwe do wychwycenia, gdy zna się po prostu znaczenia i konteksty obu słów. Co niezwykle istotne dla wartości recenzowanej pracy, oba te zagadnienia zostały jednak rozwinięte o wątki i spostrzeżenia rozbudowujące pozornie oczywiste zjawiska. Do głębszej refleksji nad debatą publiczną skłania w szczególności część dotycząca nieumiarkowania, gdzie ową sferę rozbito na pomniejszych kategorie. Pozwala to zrozumieć różne czynniki i efekty, wydawałoby się, zwartej i jednorodnej materii. Subiektywnie uważam, że ten rozdział jest pewnego rodzaju wyrazem całości publikacji: oczywiste jest, że czytelnik – zapoznając się z książką – oczekuje nowych informacji, jednak wątki zawarte w tym konkretnym segmencie wybiegają poza wyobrażenie wykreowane przed zapoznaniem się z pierwszą stroną. Dokładnie takie same odczucia towarzyszyły mi przy rozdziale dotyczącym gniewu. Ukazanie jego wręcz pozytywnego charakteru, będącego pełnym przeciwieństwem powszechnego rozumienia tego pojęcia, jest bardzo świeżym spojrzeniem na pozornie banalne w rozumieniu uczucie. Wartością

dodaną jest też zauważenie przez Autorkę narzędzia, jakie towarzyszy pozytywnemu gniewowi i bez którego prawdopodobnie nie mogłoby ono być rozumiane tak, jak zostało to przedstawione w rozdziale.

Częstym spostrzeżeniem w obrębie całej monografii jest kwestia zaburzenia moralności. Można ją przypisać do niemal wszystkich opisywanych wątków, jednak warto pochylić się nad tym, jak zostało to ukazane przy okazji rozważań nad nieczystością i lenistwem. Pewnego rodzaju braki moralne są tu traktowane jako motywator do przesuwania granic subiektywnego pojmowania rzeczywistości, czy to na polu używanego i tolerowanego języka, czy pojmowania działania (w znaczeniu jego braku lub niewystarczalności) przez pewne grupy społeczne.

Częste pojawianie się wątku moralności jest istotne dla sensu całej publikacji, jako że wydatnie porusza ona zagadnienia mocno naznaczone przez religię. Nieomijanie spraw wewnętrznych, duchowych czy też obyczajowych słusznie zostało sklasyfikowane jako niezbędne dla ogólnej wartości merytorycznej książki. Poruszenie tematyki teolingwistycznej jest świeżym spojrzeniem na język nie tylko jako nośnik dyskusji publicznych, ale też jako nieodłączny element życia codziennego. Zaskakujące podejście analityczne dodaje wartości całej pracy i można tylko żałować, że tak wiele wnoszące badawczo spostrzeżenia nie występują we wszystkich segmentach książki.

Recenzowana pozycja jest godna polecenia dla szerokiego zakresu odbiorców – zarówno dla osób chętnych dopiero poznawać język na poziomie wyższym od codziennego, jak i tych, którym językoznawstwo nie jest już obce.

Patrik Wiśniewski
(Zielona Góra)